

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 lutego 2018 roku strona powodowa (...) S.A. we W. domagała się od strony pozwanej (...) spółki z o.o. w K. zasądzenia kwoty 13300 euro wraz z ustawowymi odsetkami oraz kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazała, że łączyła ją ze stroną pozwaną umowa leasingu operacyjnego walutowego, której przedmiotem był ciągnik marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). W związku z zakończeniem umowy strona powodowa wystawiła fakturę VAT na cenę wykupu, która jednak została zapłacona tylko częściowo (w zakresie podatku od towarów i usług), mimo wezwań do zapłaty.

W dniu 1 czerwca 2018 roku został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, którym zasądzono kwotę dochodzoną pozwem oraz 4313 zł kosztów procesu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że łączyła ją ze stroną powodową umowa wskazana w pozwie. Zarzuciła jednak, że umowa ta została zakończona i w całości rozliczona. Strona pozwana zarzuciła także, że roszczenie dochodzone pozwem uległo przedawnieniu. Zarzuciła wreszcie, że strona powodowa powinna na poczet swojej ewentualnej należności zaliczyć nadpłatę w wysokości 3869,74 zł.

W odpowiedzi na sprzeciw od nakazu zapłaty strona powodowa w całości podtrzymała żądanie pozwu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 marca 2012 roku (...) (obecnie (...)) S.A. we W. (leasingodawca) zawarła z (...) spółką z o.o. w K. (leasingobiorcą), umowę leasingu operacyjnego walutowego (euro) numer (...)/OPER/RZEC.

Na mocy zawartej umowy leasingodawca zobowiązał się nabyć od dostawcy (Firmy (...) spółki z o.o. w M.) przedmiot leasingu (ciągnik (...) seria FT XF 105) za cenę 66500 euro netto i przekazać go leasingobiorcy na czas trwania umowy (36 miesięcy). Wysokość poszczególnych opłat leasingowych oraz terminy ich płatności określał harmonogram opłat leasingowych. Opłata (kaucja) wstępna wyniosła 7980 euro netto (powiększona o kwotę podatku VAT w wysokości 7574,70 zł) i miała być płatna w terminie 7 dni od dnia zawarcia umowy. Kolejne czynsze leasingowe miały wynosić 2,1882% wartości przedmiotu leasingu i miały być płatne do trzydziestego dnia każdego miesiąca. Wysokość kaucji gwarancyjnej (kwoty wykupu), płatnej razem z czynszem nr 36 w dniu 28 lutego 2015 roku, określono na 20% wartości przedmiotu leasingu (13300 euro netto). Częścią umowy leasingu były ogólne warunki umowy leasingu operacyjnego walutowego (OWUL).

Leasingodawca zastrzegł sobie prawo do zmiany harmonogramu opłat leasingowych w przypadku, gdy:

- zmianie ulegnie cena zakupu przedmiotu leasingu w umowie sprzedaży zawartej ze zbywcą,
- zmianie ulegnie ostateczna wartość ofertowa,
- zmieni się cena zakupu przedmiotu leasingu pomiędzy dniem zawarcia umowy leasingu a dniem zapłaty przez leasingodawcę całej ceny zakupu na rzecz zbywcy,
- zmienią się stawki celno-podatkowe lub inne koszty związane ze sprowadzeniem przedmiotu leasingu na terytorium Polski,
- leasingodawca poniesie inne uzasadnione koszty związane z nabyciem przedmiotu leasingu.

Zmiana harmonogramu nie wymagała zgody leasingobiorcy, nie stanowiła zmiany umowy i nie wymagała aneksu do umowy podpisanego przez obie strony (§6 ust. 4 OWUL).

Po zakończeniu umowy w terminie, na jaki została zawarta, leasingobiorcy przysługiwało prawo do nabycia własności przedmiotu leasingu za cenę sprzedaży określoną w umowie jako kwota wykupu. Prawo to leasingobiorca mógł wykonać nie później niż w ciągu 7 dni od dnia zakończenia umowy, pod warunkiem wcześniejszego wywiązania się z wszelkich zobowiązań wobec leasingodawcy wynikających z umowy – składając leasingodawcy w tym terminie stosowne pisemne oświadczenie. Na poczet ceny sprzedaży miała zostać zaliczona niewykorzystana część kaucji gwarancyjnej (§26 ust. 2 OWUL).

Wszelkie zmiany umowy leasingu musiały być dokonywane, pod rygorem ich nieważności, w formie pisemnego aneksu podpisanego przez obie strony umowy.

(dowód: bezsporne;

umowa z dnia 20.03.2012 roku z OWUL – k. 19-21;

harmonogram spłat – k. 24)

W dniu 22 marca 2012 roku przedmiot leasingu został wydany leasingobiorcy.

(dowód: bezsporne;

protokół zdawczo-odbiorczy – k. 22;

faktura VAT – k. 23)

W piśmie z dnia 3 lutego 2015 roku leasingodawca poinformował leasingobiorcę, że w dniu 25 marca 2015 roku zostanie zakończona łącząca strony umowa leasingu. Poinformował również o możliwości nabycia własności przedmiotu leasingu za cenę sprzedaży określoną na kwotę 13300 zł netto (16359 zł brutto), płatną do dnia 28 lutego 2015 roku, pod warunkiem wywiązania się z wszystkich zobowiązań wynikających z umowy leasingu i złożenia pisemnego oświadczenia o skorzystaniu z tego prawa w terminie 7 dni od dnia jej zakończenia.

W odpowiedzi leasingobiorca złożył oświadczenie o zaakceptowaniu warunków zakończenia umowy leasingu oraz chęci skorzystania z prawa zakupu przedmiotu leasingu.

W dniu 27 lutego 2015 roku leasingobiorca zapłacił leasingodawcy kwotę 17752,17 zł. W tytule przelewu wpisano: „VAT do faktury (...) oraz kaucja gwarancyjna do umowy nr (...)”.

(dowód: bezsporne;

pismo z dnia 3.02.2015 roku – k. 26;

oświadczenie – k. 73;

wydruk – k. 33;

potwierdzenie przelewu – k. 74)

W dniu 20 marca 2015 roku leasingodawca wystawił fakturę VAT nr (...), w której obciążył leasingobiorcę kwotą 13300 euro netto (16359 euro brutto, podatek VAT w wysokości 12612,26 zł) za ciągnik (...) deria FT, numer rejestracyjny (...), numer VIN (...), rok produkcji 2012. Termin zapłaty określono na dzień 20 marca 2015 roku. W treści faktury VAT wskazano także, że została ona zapłacona.

(dowód: bezsporne;

faktura VAT – k. 25)

W wiadomości elektronicznej z dnia 14 marca 2017 roku pracownik leasingodawcy poinformował leasingobiorcę o istnieniu niedopłaty w wysokości 13300 euro z tytułu sprzedaży przedmiotu leasingu (faktura VAT nr (...)).

W odpowiedzi leasingobiorca wskazał, że zaistniała sytuacja jest prawdopodobnie pomyłką.

W wiadomości elektronicznej pracownik leasingodawcy ponownie wyjaśnił, że niezapłacona należność wynika z faktury VAT nr (...).

(dowód: bezsporne;

korrespondencja elektroniczna – k. 36-38)

W pismach z dnia 24 maja i 14 czerwca 2017 roku, doręczonych odpowiednio w dniach 29 maja i 20 czerwca 2017 roku leasingodawca wezwał leasingobiorcę do zapłaty kwoty 13300 euro.

Następnie w pismach z dnia 19 lipca, 4 sierpnia, 30 sierpnia i 3 października 2017 roku leasingodawca ponownie wezwał leasingobiorcę do zapłaty kwoty dochodzonej pozwem.

Leasingobiorca odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

wezwania do zapłaty z dowodami doręczenia – k. 39-42;

korrespondencja elektroniczna – k. 43-45 i 49;

wezwania – k. 46-48 i 50;

pisma – k. 51-53 i 55)

Na skutek wpłaty leasingobiorcy z dnia 27 lutego 2015 roku, zaliczonej między innymi na podatek VAT z faktury VAT nr (...), powstała nadpłata w wysokości 3869,74 zł.

(dowód: bezsporne;

wiadomość elektroniczna z załącznikami – k. 32-35)

W piśmie datowanym na dzień 25 stycznia 2016 roku, doręczonym leasingobiorcy w dniu 4 lutego 2018 roku, pełnomocnik leasingodawcy uchylił się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia woli z dnia 3 lutego 2015 roku w zakresie wskazania błędnej waluty (złoty polskich zamiast euro) przy rozliczeniu umowy leasingu numer (...).

Jednocześnie pełnomocnik leasingodawcy wezwał leasingobiorcę do zapłaty kwoty 13300 euro.

W piśmie z dnia 9 lutego 2018 roku pełnomocnik leasingobiorcy nie uznał uchylecia się od skutków prawnych oświadczenia woli i odmówił zapłaty.

(dowód: bezsporne;

oświadczenie z dowodem doręczenia – k. 27-29;

pismo z dnia 9.02.2018 roku – k. 30)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Należy przede wszystkim zauważyć, że właściwie wszystkie okoliczności faktyczne w niniejszej sprawie były między stronami bezsporne. Poza sporem był zatem fakt zawarcia przez strony umowy leasingu operacyjnego walutowego (euro), której przedmiotem był ciągnik (...) o numerze rejestracyjnym (...) oraz wynikające z niej prawo wykupu przedmiotu leasingu po zakończeniu umowy. Bezsporne było także to, że upłynął termin, na jaki umowa leasingu została zawarta, a strona pozwana złożyła oświadczenie o skorzystaniu z prawa wykupu. Bezsporne było wreszcie to, że strona pozwana zapłaciła kwotę wykupu (kaucję gwarancyjną) w złotych polskich, a nie w walucie euro, a strona powodowa przekazała jej dokumenty pojazdu. Istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do tego, czy umowa leasingu została rozliczona prawidłowo, a co za tym idzie, czy strona powodowa mogła domagać się od strony pozwanej kwoty dochodzonej pozwem.

Zgodnie z art. 709¹ k.c. przez umowę leasingu finansujący zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, nabyć rzecz od oznaczonego zbywcy na warunkach określonych w tej umowie i oddać rzecz korzystającemu do używania albo używania i pobierania pożytków przez czas oznaczony, a korzystający zobowiązuje się zapłacić finansującemu w uzgodnionych ratach wynagrodzenie pieniężne, równe co najmniej cenie lub wynagrodzeniu z tytułu nabycia rzeczy przez finansującego.

(...) jest zatem umową, w której finansujący (leasingodawca) zobowiązuje się oddać korzystającemu (leasingobiorcy) określoną rzecz do używania (lub używania i pobierania pożytków) na oznaczony czas, a korzystający zobowiązuje się uiszczać na rzecz finansującego opłaty. Ukształtowana w praktyce postać leasingu operacyjnego (zwanego też bieżącym) korzysta zaś z rozwiązania, w którym przedmiot leasingu oddawany jest korzystającemu na dość krótki czas (z reguły nie pokrywający się z czasem jego gospodarczej przydatności), a uiszczane przez korzystającego opłaty leasingowe mają postać świadczeń okresowych.

Trzeba w tym miejscu przypomnieć, że postępowanie cywilne ma charakter kontradyktoryjny, czego wyrazem jest przede wszystkim dyspozycja art. 232 k.p.c., określająca obowiązek stron do wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, co z kolei jest potwierdzeniem reguły zawartej w art. 6 k.c., wyznaczającej sposób rozłożenia ciężaru dowodu. Podkreślić należy, że zasady art. 6 k.c. i 232 k.p.c. nie określają jedynie zakresu obowiązku zgłaszania dowodów przez strony, ale rozumiane muszą być przede wszystkim i w ten sposób, że strona, która nie przytoczyła wystarczających dowodów na poparcie swych twierdzeń ponosi ryzyko niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, o ile ciężar dowodu co do tych okoliczności na niej spoczywał. Zaznaczyć także należy, że nie jest rzeczą Sądu poszukiwanie za stroną dowodów przez nią nie wskazanych, mających na celu udowodnienie jej twierdzeń (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997, nr 6-7, poz. 76). Dopuszczenie dowodów z urzędu jest bowiem prawem, a nie obowiązkiem Sądu, z którego to prawa powinien szczególnie ostrożnie korzystać, tak by swym działaniem nie wspierał żadnej ze stron procesu. Faktycznie działanie Sądu z urzędu powinno ograniczać się tylko do sytuacji, gdy strona działa bez fachowego pełnomocnika i dodatkowo jest nieporadna. Z zasady nie dotyczy to więc przedsiębiorcy, którego profesjonalizm powinien obejmować także sferę funkcjonowania w obrocie prawnym.

Wobec powyższego należy stwierdzić, że zgodnie z ogólną regułą, wyrażoną w art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wskazana zasada oznacza, że powód składając pozew powinien udowodnić fakty, które w jego ocenie świadczą o zasadności powództwa. Udowodnienie faktów może nastąpić przy pomocy wszelkich środków dowodowych przewidzianych przez kodeks postępowania cywilnego. Nie ulega także wątpliwości, że co do zasady to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia twierdzeń zawartych w pozwie, bowiem to on domaga się zapłaty i powinien udowodnić zasadność swojego roszczenia. Reguła dotycząca ciężaru dowodu nie może być jednak pojmowana w ten sposób, że ciąży on zawsze na powodzie. W zależności od rozstrzyganych w procesie kwestii faktycznych i prawnych ciężar dowodu co do pewnych faktów będzie spoczywał na powodzie, co do innych z kolei – na pozwanym.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że w niniejszej sprawie co do zasady to na stronie powodowej spoczywał ciężar udowodnienia istnienia dochodzonego roszczenia. W ocenie Sądu strona powodowa co do zasady wykazała, że należy się jej zapłata umówionej kwoty wykupu przedmiotu leasingu.

Przede wszystkim chybione były zarzuty strony pozwanej, jakoby zapłata kwoty wykupu w złotych polskich stanowiła całkowite rozliczenie umowy, a omyłkowa zamiana waluty była zmianą umowy, która nie wymagała pisemnego aneksu.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że po zakończeniu umowy w terminie, na jaki została zawarta, stronie pozwanej przysługiwało prawo do nabycia własności przedmiotu leasingu za cenę sprzedaży określoną w umowie jako kwota wykupu. Prawo to strona pozwana mogła wykonać nie później niż w ciągu siedmiu dni od dnia zakończenia umowy, pod warunkiem wcześniejszego wywiązania się z wszelkich zobowiązań wobec strony powodowej wynikających z umowy – składając jej w tym terminie stosowne pisemne oświadczenie. Nie ulega także wątpliwości, że w umowie strony wprost ustaliły wysokość kaucji gwarancyjnej (kwoty wykupu) na 13300 euro netto (20% wartości przedmiotu leasingu). Nie ulega wreszcie wątpliwości, że wszelkie zmiany umowy leasingu musiały być dokonywane, pod rygorem ich nieważności, w formie pisemnego aneksu podpisanego przez obie strony umowy. Strona powodowa zastrzegła sobie wprawdzie prawo do zmiany harmonogramu opłat leasingowych (w ściśle określonych przypadkach wskazanych w §6 ust. 4 ogólnych warunków umowy) i zmiana taka nie wymagała zgody strony pozwanej (nie stanowiła zmiany umowy i nie wymagała pisemnego aneksu), jednak w ocenie Sądu omyłkowa zmiana waluty kwoty wykupu w sposób oczywisty nie była objęta powyższym postanowieniem umownym.

Skoro zatem wskazana w umowie kaucja gwarancyjna (kwota wykupu) nie została w całości zapłacona (w umówionej wysokości), to tym samym roszczenie strony powodowej co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu nieuzasadniony był podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem.

Zgodnie z art. 117 §1 i 2 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Ustawowym skutkiem przedawnienia jest zatem powstanie po stronie tego, przeciw komu przysługuje roszczenie, uprawnienia do uchylenia się od jego zaspokojenia, a wykonanie tegoż uprawnienia powoduje, że roszczenie już nie może być skutecznie dochodzone. Skorzystanie zatem przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Zgodnie z art. 118 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie) jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Co do zasady więc, roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się z upływem lat trzech. Przepisem szczególnym, o jakim mowa w art. 118, wyłączającym stosowanie trzyletniego przedawnienia, jest – w stosunku do roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – każdy przepis ustawy, w tym także kodeksu cywilnego, przewidujący krótszy niż trzyletni termin przedawnienia (tak też uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1994 roku, III CZP 136/94, OSNC 1995, nr 2, poz. 38), na przykład art. 554 k.c. co do roszczeń z umowy sprzedaży, art. 646 k.c. co do roszczeń wynikających z umowy o dzieło czy też art. 751 k.c. dotyczący umowy zlecenia.

Biorąc powyższe pod uwagę nie ulega wątpliwości, że termin przedawnienia roszczeń strony powodowej wynosił trzy lata. Nie można przy tym zgodzić się z zarzutem strony pozwanej, jakoby do roszczenia strony powodowej (jako roszczenia o zapłatę ceny sprzedaży) miał zastosowanie art. 554 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wprawdzie rzeczywiście charakter prawny roszczenia strony powodowej (o zapłatę ceny wykupu przedmiotu leasingu) był zbliżony do roszczeń wynikających z umowy sprzedaży, jednak (mimo ewidentnych podobieństw) roszczenie to było

przede wszystkim roszczeniem z łączącej strony umowy leasingu, a tym samym miał do niego zastosowanie trzyletni termin przedawnienia.

Sporna była także początkowa data biegu terminu przedawnienia. Strona powodowa twierdziła bowiem, że trzyletni termin przedawnienia należało liczyć od terminu płatności faktury VAT zawierającej kwotę wykupu przedmiotu leasingu (czyli od dnia 20 marca 2015 roku). Strona pozwana zarzuciła natomiast, że dwuletni termin przedawnienia rozpoczął swój bieg w dniu 28 lutego 2015 roku, czyli w terminie zapłaty ceny sprzedaży wskazanym przez stronę powodową w piśmie z dnia 3 lutego 2015 roku.

Zgodnie z art. 120 §1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Roszczenie staje się więc wymagalne w ostatnim dniu przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia (tak również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, LEX nr 183057), a sama wymagalność roszczenia oznacza stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo w takiej sytuacji nie będzie przedwczesne).

W ocenie Sądu twierdzenie strony powodowej odnośnie początku biegu terminu przedawnienia nie było trafne. Nie ulega bowiem wątpliwości, że strony w umowie (i harmonogramie płatności) określiły termin zapłaty kaucji gwarancyjnej (kwoty wykupu) na dzień 28 lutego 2015 roku. Skoro zatem datą początkową biegu terminu przedawnienia roszczenia strony powodowej był co do zasady określony w umowie termin zapłaty kwoty wykupu, to tym samym podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie mógł zasługiwać na uwzględnienie. Strona powodowa złożyła pozew w dniu 27 lutego 2018 roku. Przyjmując początek biegu terminu przedawnienia na dzień 28 lutego 2015 roku, trzyletni termin przedawnienia upłynąłby w dniu 28 lutego 2018 roku, a zatem w dniu wniesienia pozwu roszczenie strony powodowej nie było jeszcze przedawnione.

W ocenie Sądu roszczenie strony powodowej było natomiast nieuzasadnione w zakresie istniejącej po stronie pozwanej nadpłaty w wysokości 3869,74 zł (w tej części zarzut strony pozwanej zasługiwał na uwzględnienie).

Nie ulega przy tym wątpliwości, że na skutek zapłaty przez stronę pozwaną w dniu 27 lutego 2015 roku kwoty 17752,17 zł, zaliczonej przede wszystkim na podatek VAT z faktury VAT nr (...), powstała po jej stronie nadpłata w bezspornej wysokości 3869,74 zł. Nie ulega także wątpliwości, że strona powodowa nie miała innych wierzycelności wobec strony pozwanej, na które mogłaby zaliczyć powyższą nadpłatę (a przynajmniej takiej okoliczności w żaden sposób nie wykazała). Tym samym należało powyższą nadpłatę zaliczyć na poczet wymagalnej wierzycelności z tytułu kwoty netto wykupu przedmiotu leasingu (13300 euro). Z uwagi na różnicę w walucie (wpłata nastąpiła w złotych polskich, a należność miała być płatna w euro) konieczne było jednak przeliczenie wskazanej wyżej nadpłaty. Ponieważ umowa stron w tym zakresie nie regulowała zasad przeliczania walut, to w ocenie Sądu należało kwotę nadpłaty (3869,74 zł) przeliczyć na euro według kursu średniego Narodowego Banku Polskiego z daty dokonania wpłaty, czyli z dnia 27 lutego 2015 roku, a więc 4,1495 zł za jedno euro, co spowodowało, że ostateczna kwota nadpłaty wyniosła 932,58 euro.

Zgodnie z art. 481 §1 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Strona powodowa domagała się odsetek od daty późniejszej niż wymagalność roszczenia, a zatem odsetki ustawowe należały się jej zgodnie z żądaniem (oczywiście w zakresie zasługującej na uwzględnienie i tym samym zasądzonej kwoty).

Ustalając stan faktyczny oraz wydając rozstrzygnięcie Sąd oparł się przede wszystkim na dokumentach dołączonych do pozwu oraz sprzeciwu od nakazu zapłaty. Sąd na podstawie art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 k.p.c. i art. 230 k.p.c. oddalił wnioski strony powodowej o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków A. P. i L. L. oraz wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron. W ocenie Sądu bowiem wszystkie okoliczności, na które zostały powołane

te dowody albo zostały udowodnione innymi środkami dowodowymi (dokumentami), albo były bezsporne, albo nie były istotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Mając zatem wszystkie powyższe okoliczności na względzie w ocenie Sądu stronie powodowej co do zasady przysługiwało roszczenie o zapłatę kwoty wykupu przedmiotu leasingu (13300 euro), pomniejszone o kwotę istniejącej nadpłaty w wysokości 932,58 euro. Dlatego też na podstawie art. 709¹ k.c. w zw. z art. 6 k.c., art. 481 k.c., a także łączącej strony umowy leasingu żądanie pozwu zasługiwało na uwzględnienie w zakresie kwoty 12367,42 euro (wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 24 maja 2017 roku do dnia zapłaty), jak w punkcie I wyroku.

W pozostałym zakresie (nadpłaty w wysokości 932,58 euro, o czym była już mowa wyżej), roszczenie strony powodowej było nieuzasadnione i dlatego na podstawie tych samych przepisów powództwo podlegało oddaleniu, jak w punkcie II wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą stosunkowo rozdzielone. Strona powodowa wygrała w 93% w stosunku do pierwotnego żądania i poniosła koszty opłaty sądowej od pozwu w kwocie 2781 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł, ustalone zgodnie z §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804 ze zm.) w brzmieniu obowiązującym w niniejszej sprawie. Należał się jej zatem zwrot kosztów procesu w kwocie 7608,33 zł. Strona pozwana wygrała natomiast w 7% i poniosła koszty zastępstwa procesowego w wysokości 5400 zł, a zatem należał się jej zwrot kosztów w wysokości 378 zł. Zważywszy więc na wynik sprawy i poniesione przez strony koszty należało zasądzić od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kwotę 7230,33 zł.